

CULUMNATURA®

culum natura

lxxvii
2017

MAGAZYN O NATURALNEJ PIELĘGNACJI SKÓRY I WŁOSÓW

„MIEJSCE PRZESTĘPSTWA“ ŁAZIENKA

Kontrowersyjne substancje
w produktach kosmetycznych.

PIĘKNIE BYĆ SOBĄ

Przekształcenie konwencjonalnego
zakładu w naturalny salon –
jak wygląda w praktyce?

WIECZÓR PRZY GRILLU Z KONSEKWENCJAMI

CULUMNA szkoleniowców:
Czy wystarczy być wegetarianinem?

Moja stylizacja? Naturalnie!

MŁODZI MĘŻCZYŹNI –
W POSZUKIWANIU WŁASNEGO STYLU | strona 3

INFO

Co oznacza CULUMNATURA®?

Tak, jak nazwy naszych produktów również imię naszej marki ma łacińskie korzenie i szczególne znaczenie:

„Ze światłem i mocą tworzenia Natury“

Pierwsze dwie litery CU odpowiadają z łac. ‚cum‘, pl. ‚z‘. LUM pochodzi od łac. ‚lumen‘, pl. ‚światło, rozsądek, źródło światła‘, tak więc łacińskie ‚cum lumine‘ pl. ‚ze światłem‘.

Razem ze słowem NATURA oznacza ‚cum lumine natura‘ w wolnym tłumaczeniu pl. ‚ze światłem Natury‘.

łacińskie słowo ‚lumen‘ nie oznacza jedynie światła słońca, czy źródła światła. Jest także rozumiane w metaforycznym sensie jako światło ‚ducha‘ rozsądku, produktywnej mocy tworzenia. **Nasze produkty wywodzą się w pełnym tego słowa znaczeniu – nie tylko leksykalnym – z mocy tworzenia Natury.**



MÓJ STYL – MOJA STYLIZACJA

MAG KATARZYNA KRONSTEINER
dyrektor zarządzająca

Trendy unoszą się w powietrzu, otaczają nas z każdej strony. Z niektórych możesz skorzystać i zainspirować się nimi, do innych z kolei wolisz zachować duży dystans. **Co jest trendy** a co *passe*, płynie do nas z mediów, czy tego chcemy, czy nie. Radio, telewizja, prasa czy wirtualny świat zalewają nas często wątpliwymi treściami. Dla dorosłych, którzy już wiedzą co do nich pasuje i jak mogą podkreślać swoją osobowość, jest to niewielki problem.

W przypadku młodych ludzi jest inaczej. **Kim jestem? Co do mnie pasuje? Jak chcę wyglądać?** Dokładnie te pytania nurtują młodych ludzi. Niejednokrotnie wzorem do naśladowania stają się gwiazdy ekranu i autorytety kreowane przez media, które mają dużą moc oddziaływania. Być i wyglądać tak jak oni, wydaje się celem wartym najwyższych poświęceń. Do fryzjera młodzieńcy przynoszą zdjęcia swoich idoli, zadając mu tym samym spore wyzwanie pomiędzy tym, co możliwe a ich wyobrażeniem. Czy mogę w ogóle tę stylizację wykreować na głowie tego młodego człowieka? Czy będzie pasowała do niego? I jeszcze jedno interesujące pytanie: czy w bezkrytycznym naśladowaniu medialnych wzorów, może rozwinąć się jego własna osobowość?

Młodzież to grupa docelowa, do której chcemy się zwrócić w tym wydaniu magazynu. Na przykładzie dwóch nastolatków i doświadczonego fryzjera naturalnego, przedstawiamy stylizację i pielęgnację wychodzącą naprzeciw młodym pokoleniom.

Życzę dużo przyjemności z tej lektury. A Wy, kochana młodzieży, zgłaszajcie się do nas i piszcie, co Was nurtuje!

„**Jak wychodzi Wam najlepsza stylizacja produktami naturalnymi?**”
Twoje przemyślenia prześlij na adres: anna.m@culumnatura.at

Katarzyna





Młodzieżowa stylizacja

Dziko,
z przedziałkiem,
„wavy“

Wielu młodych mężczyzn magnetyzuje świetnie wystylizowanymi włosami. Posiadanie odlotowej, zadbanej fryzury dodaje pewności i dla większości jest must-have. Podświadomie odczuwamy, że włosy wiele o nas mówią, np. do jakiej grupy przynależymy, kim jesteśmy.

Fryzjer jest w pewnym sensie doradcą i towarzyszem w drodze do dorosłości – zwykle zanim właściwa fryzura zostanie znaleziona, wypróbowywanych jest wiele możliwości. Piłkarze czy gwiazdy chętnie brane są za wzór. Wyzwaniem dla każdego fryzjera, które wymaga biegłości w doradztwie, jest znalezienie złotego środka pomiędzy życzeniami a realnymi możliwościami. Często wyobrażenia o stylizacji są tak dalece konkretne, że dochodzi do walki o każdy milimetr włosa. Inni rzucają z fryzjerskiego fotela spontanicznie: „chcę odlotową fryzurę”, nie mając przy tym pomysłu, jak miałyby ona wyglądać. Również w tym przypadku umiejętności doradczyci i empatia są bardzo na miejscu.

Konsultacja dla młodzieży

Jedynie niewielu młodych ludzi samodzielnie odnajduje fryzjerów naturalnych. Tak jak w przypadku mężczyzn, którzy dzięki poleceniu partnerek trafiają do salonów natu-

ralnych, tak w przypadku młodzieży impulsem do wizyty są rodzice. Kto już jako dziecko przychodził na ścięcie włosów, w wieku 15/16 lat otrzyma np. w salonie naturalnym Frisura Nova u specjalisty w zakresie skóry i włosów CULUMNATURA® Christiana Rodies, bezpłatną konsultację. Doświadczony fryzjer naturalny wie, że pełna empatii rozmowa jest decydująca. Większość nastolatków chętnie korzysta z tej możliwości.

Podczas konsultacji poruszane są tematy jak problemy skórne, przetłuszczające się włosy i ogólna pielęgnacja włosów. O kontrowersyjnych składnikach zawartych w konwencjonalnych produktach kosmetycznych część młodych ludzi już wie. Temat główny, czyli odżywianie jest najmniej rozpowszechniony, a to podstawa dobrego wyglądu skóry i włosów. Kolejnym krokiem jest porada dotycząca stylizacji: kształt głowy, struktura twarzy oraz przyzwyczajenia odgrywają tu dużą rolę. Niektóre życzenia dotyczące



fryzury są trudne bądź niemożliwe do realizacji, ponieważ struktura włosa nie jest do tego odpowiednia.

Porady ekspertów, by wyglądać dobrze

Aby nadać fryzurze tak zwany efekt „wavy” (fale), włosy potrzebują sprężystości, wyjaśnia Christian. Jednak jeśli na włosach i skórze głowy zalegają resztki zawartych w szamponach substancji, jest to trudne. Produkty naturalne dają się całkowicie wyczesać lub spłukać, więc włosy uzyskują trwałość i objętość. Wyglądają lekko i naturalnie.

Z problemem przetłuszczających się włosów boryka się wielu młodych ludzi. Nawet najlepsza stylizacja przy takich włosach nie wygląda dobrze. Christian ma na to między innymi radę: „szczotkowanie zamiast mycia”. W trakcie hormonalnej burzy dochodzi u młodzieży do nadmiernej produkcji łoju, co sprawia, że skóra głowy staje się tłusta. Przy czesaniu łoju niczym pielęgnacyjnym



Jan, 16 lat
z Wiednia/Austria:
**„ABSOLUTNE NO-GO
TO PRZETŁUSZCZONE WŁOSY.”**

„Ważnym jest, aby włosy nie były sklejone, aby miały ten efekt „wavy”. Objętość na górze, po bokach krótko. Undercut (połączenie krótkich boków i długich włosów na środku-przyp.red.) jest super, byleby nie był przesadzony. Suszę moje włosy zawsze do góry a później układam od prawej do lewej. To może spokojnie trochę dziko wyglądać. Myję włosy prawie codziennie, bo uprawiam dużo sportu. I czeszę je regularnie szczotką CULUMNATURA®. Właściwie nie używam prawie pro-

duktów do stylizacji, fryzjer pokazał mi, jak powinienem suszyć włosy i po tym, jak przećwiczyłem to na sobie, wychodzi mi teraz świetnie. Kiedy jest bardzo istotnym, aby fryzura dokładnie się trzymała, używam lakieru od CULUMNATURA®. To sprawdza się super. Myślę, że najważniejszym jest dobrze wykonane cięcie. Wtedy nie potrzeba prawie wcale produktów do stylizacji szykowanie o poranku idzie o wiele szybciej. Fryzura musi być dobrze zdefiniowana z tyłu i przy uszach. Absolutnym „no go” dla mnie są przetłuszczone włosy. Chcę, aby po nich było widać, że dbam o siebie. Niektórzy z moich znajomych mają świetnie wystylizowane fryzury i jest to dla nich bardzo ważne. Ale nie każdemu wszystko pasuje. Dlatego ważna jest fachowa porada, w której fryzjer ocenia nie tylko włosy, ale cały typ danej osoby. Powinno być też więcej informacji o fryzjach naturalnych. W mojej klasie niewielu o nich wie. Kiedy za to o nich opowiadam, wszyscy słuchają z zainteresowaniem.”



Lukas, 14 lat z
Wiednia/Austria:
**„CHCĘ ZNALEŹĆ SWÓJ
WŁASNY STYL.“**

„Moja fryzura jest dla mnie coraz ważniejsza. Długie układanie włosów nie wchodzi w grę, powinno być jak najprostsze. Teraz mam bardzo krótkie włosy. To jest super, bo pozostają również przez noc w dobrej formie i nie muszą być codziennie myte. Do nowej fryzury najpierw muszę się przyzwycząć. Fryzjer zawsze pokazuje mi kilka trików, które później próbuję w domu. Szukam własnego stylu. Chcę sam się przekonać, co mi odpowiada i również wcielać własne pomysły. Przez długi czas używałem wosku i żelu do włosów. Z odrobiną wosku wychodziło lepiej. Bardziej podoba mi się, kiedy fryzura wygląda naturalnie. Zlepione dużą ilością kosmetyków i w dodatku tłuste włosy, to dla mnie horror. Kiedy idę do fryzjera, nie mam określonej wizji, co będzie do mnie pasowało i potrzebuję porady. Konkretnego „fryzururowego idola“ obecnie nie mam, ale oczywiście rozglądam się i w ten sposób wpadam na nowe pomysły. Wśród moich przyjaciół nikt jeszcze nie był u fryzjera naturalnego, ale kiedy wyjaśniam, co się za tym kryje, wszyscy dopytują o szczegóły.“



balsam rozprowadzany jest równomiernie, aż po końcówki włosów. Ze szczotką naturalną funkcjonuje to wyjątkowo dobrze. Jeśli skóra głowy będzie często myta, w dodatku agresywnie działającym szampodem, znajdujące się w niej gruczoły będą jeszcze intensywniej produkować łój. Do tego dochodzą działania uboczne fastfoodów i cukru, które bardzo często stoją na pierwszym miejscu w młodzieżowej diecie. Cukier na przykład aktywizuje hormony do zwiększonej produkcji łoju. Częste mycie włosów oraz niezdrowe odżywianie są przyczyną „tłustej głowy“. Tylko zmiana nawyków pomoże w długotrwałej poprawie.

Jeśli to wszystko zostało osiągnięte i tylko żel do włosów ma nadać ostateczny szlif nowemu lookowi, frustrującym staje się fakt, gdy stylizacja nie da zamierzonego efektu. Często zlepione żelem włosy to rezultat bądź złego stosowania, nadmiernego użycia, lub wyboru niewłaściwego produktu, zapewnia Christian. W zależności, czy użyjemy żelu na mokre, czy na suche włosy, otrzymamy całkiem odmienny efekt. Jeśli życzymy sobie wzmocnionej pielęgnacji, lepszym wyborem będzie wosk.

Również przy stosowaniu najlepszych produktów do stylizacji,

podstawą perfekcyjnego wyglądu jest cięcie. Wciąż gorącym trendem u młodych mężczyzn jest, według Christiana, krótkie cięcie po bokach z dłuższymi włosami pośrodku i częstokroć zgolonym czubkiem głowy. Jasnym jest, że trendy wyznaczają w głównej mierze piłkarze, ale sporą rolę odgrywają również muzycy i modowi idole.

TIPP

**Konsultacja
młodzieży u fryzjera
naturalnego –
poruszane tematy:**

1. Problemy skórne
2. Przetłuszczone włosy
3. Pielęgnacja włosów
4. Kontrowersyjne substancje w produktach kosmetycznych
5. Odżywianie
6. Stylizacja
7. Kształt głowy
8. Struktura twarzy
9. Przyzwyczajenia w układaniu włosów
10. Właściwe szczotkowanie włosów



MIEJSCE PRZESTĘPSTWA – ŁAZIENKA

Najbardziej kontrowersyjne składniki produktów kosmetycznych – jaki wpływ mają na nas i naturę?

Mycie, pielęgnacja, stylizacja – to codzienne poranne rytuały wykonywane w milionach łazienek. Jeszcze zanim tak naprawdę się rozbudzimy, nasze ciało już ma do czynienia z niezliczoną ilością składników, które są nierzadko mniej dobroczynne, aniżeli sądzimy. Szampon, żel do włosów, pianka do golenia i inne produkty kosmetyczne, to częstokroć prawdziwy koktajl z podejrzanych substancji, który w dobrej wierze co rano nakładamy na skórę.

Deklaracje składników, odnotowane drobnym drukiem na opakowaniach, to nieprzenikniony chaos, składający się z formuł oraz

tajemniczych określeń. Obiecuje się nam pachnącą skórę i lśniące, mocne włosy. A jakie działanie mają te substancje naprawdę?

Problematyczne tworzywo sztuczne – mikroplastik zaśmieca morski ekosystem

Wiadomość o tym, że mikroplastik zanieczyszcza akweny wodne, odbiła się szerokim echem w mediach. Mowa tu o maleńkich syntetycznych i nierozpuszczalnych drobkach, których duże ilości stwierdzono w wodzie. Już od lat obrońcy środowiska ostrzegają przed tymi zanieczyszczeniami i oskarżają o nie w dużej mierze

koncerny kosmetyczne. Mikroskopijnej wielkości cząstki plastiku są zawarte na przykład w konwencjonalnym wosku do włosów, żelu do mycia, peelingu, czy paście do zębów, wszystko po to, aby uzyskać lepsze działanie oczyszczające oraz ścierające np. złuszczonej naskórek, czy osad nazębny. Podczas mycia te mikrogranulki są sfluviwane do ekosystemu – docierają poprzez łańcuch pokarmowy, a więc jedzenie, po jakimś czasie z powrotem do ludzi. Skala skutków długoterminowego oddziaływania syntetycznych drobinek na środowisko wymaga szczegółowych badań. Jednak już teraz BUND (Stowarzyszenie na Rzecz Ochrony Środowiska i Przyro-



dy Niemiec) opowiada się za daleko idącą ostrożnością i całkowitym zakazem używania mikroplastiku w kosmetykach i produktach pielęgnacyjnych do ciała.

Kontrowersyjne tworzywa sztuczne ukrywają się też za nic nie mówiącymi oznaczeniami, jak Polietylen PE, Polipropylen PP, kopolimer akrylowy (Acrylates Copolymer AC) lub krosopolimer akrylowy (Acrylates Crosspolymer ACS). Analogicznie, jak w przypadku mikroplastiku warto pamiętać, iż wszystko, co zawarte w produktach, które stosujemy, kiedyś dotrze do natury i okreśną drogą trafi do nas z powrotem.

W prawidłowej ocenie składników zawartych w produktach kosmetycznych chodzi więc nie tylko o to, jakie bezpośrednie działanie mają na naszą skórę i organizm. Ważne jest również, co stanie się z nimi po tym, jak znikną w odpływie umywalki.

Kto po prysznicu używa dezodorantu, wypłukuje go przy kolejnym myciu do ekosystemu. Kosmetyk ten często zawiera hydrat chlorku glinu (Aluminiumchlorohydrat), Polidimetylosiloksan (Diethicone), parabeny, formaldehyd (Formaldehyd), poli(tlenek etylenu)(Polyethylenglykole) lub glikol polietylenowany (PEG-Derivate), których to po dokładnym poznaniu, nikt z nas nie chciałby mieć na skórze. Na czele stoi hydrat chlorku glinu (Aluminiumchlorohydrat) ACH. Szczególnie podejrzewany o związek z zachorowaniem na raka piersi

u kobiet. ACH działa na gruczoły potowe zwięzając je, może powodować swędzenie, podrażnienia skóry, a nawet zapalenie gruczołów potowych.

Parabeny – konserwacja z działaniami ubocznymi

Dezodoranty, jak wiele innych kosmetyków mogą również zawierać parabeny. Te syntetyczne środki konserwujące zapobiegają szybkiemu rozkładowi kremów i balsamów. Ponieważ istnieje bardzo dużo rodzajów parabenów, konsumentom ciężko je rozpoznać. Mogą one wywoływać alergię i zaliczają się do substancji oddziałujących hormonalnie. Istnieją przesłanki, iż parabeny imitujące ludzkie estrogeny, mogą mieć działanie kancerogenne.

Ponieważ te i inne hormonalnie działające chemikalia są zawarte w ogromnej części konwencjonalnych produktów kosmetycznych, niemiecki BUND wprowadził bezpłatną aplikację listy kontrolnej ToxFox. Dzięki niej każdy z łatwością sprawdzi, czy dany produkt do pielęgnacji ma w składzie substancje naśladujące ludzkie hormony.

PEG (glikol polietylenowany) czyni skórę przepuszczalną

Podobnie jak parabeny, również wiele innych składników zawartych w kosmetykach ma za zadanie nie upiększać, czy pielęgnować, lecz spełnia rolę ulepszczy tychże produktów. Dotyczy to także PEG i PEG-Derivate, które

mogą wchodzić w skład żelów do włosów, wosku, kosmetyków po goleniu, dezodorantów czy maseczek do twarzy. Działają one jak emulgatory i łączą wodę z olejem, żeby produkty były gładkie, elastyczne i miękkie. PEG są tenzodami, które między innymi czynią skórę bardziej przepuszczalną, czyli zaburzają naturalną barierę ochronną, tym samym ułatwiając przenikanie szkodliwych substancji. Niemieckie centrale konsumenckie podają PEG za przykład tych składników w produktach kosmetycznych, które w aspekcie ochrony zdrowia oceniane są jako krytyczne.

Próg odporności na ten chemiczny koktajl, którego przekroczenie grozi nadwrażliwością organizmu i w konsekwencji alergią, czy innymi zachorowaniami, jest u każdego inny. U jednych wystarczy kropla, u innych wieloletnie oddziaływanie. Dlatego bardziej niż kiedykolwiek, konsument jest dziś zobligowany do samodzielnego ustosunkowania się do tematu, rozważenia oraz podjęcia świadomej decyzji, jakie produkty znajdą się na jego półce w łazience.

TIPP

Zalecane składniki, a także te, których zgodnie z naszym doświadczeniem należy unikać, do pobrania na naszej stronie www.culumnatura.com/pl lub konsultacji z Twoim fryzjerem lub kosmetyczką naturalną.

GRILL-PARTY Z NASTĘPSTWAMI

ANGÉLIQUE FLACH, OPIEKUNKA KLIENTÓW CULUMNATURA®, TRENERKA SZKOLENIOWCÓW



Lato już u progu, a wraz z nim Luwielbiany przeze mnie sezon grillowy. Mój mąż ma co prawda obawy, bo nasz krąg znajomych znów powiększył się o kilku wegan. Ja z kolei jestem zdania, że to tylko wzbogaci ofertę grillową i wniesie kolory na nasze talerze: czerwona papryka napotka soczyscie zieloną cukinię i głęboki fiolet jarmużu. Do tego tylko aromatyczny chleb z oliwkami i z pewnością wszystkie podniebienia gości będą ukontentowane – tak jak zresztą było w zeszłym roku ...

Wciąż przypominam sobie zesłoro- czną dyskusję o tym, że nadmierna konsumpcja mięsa obciąża środowisko naturalne, to dla wszystkich oczywiste. Pytanie brzmi, czy ma

sens zastępowanie zwierzęcych produktów poprzez soję i produkty z oleju palmowego? Tu zdania były już bardzo podzielone. Czy wystarczy żyć po wegetariańsku? A może pójść krok dalej i jako weganin zrezygnować z miodu? Jasne, że pszczelarz zabiera pszczołom miód. Równocześnie wytrawny bio pasiecznik troszczy się o zdrowie swojego roju i rezygnuje z używania cukru do ich karmienia, zostawiając swoim podopiecznym część miodu. Chroni też te pożyteczne owady przed wyginieniem. A czym byłby świat bez pszczół? ...

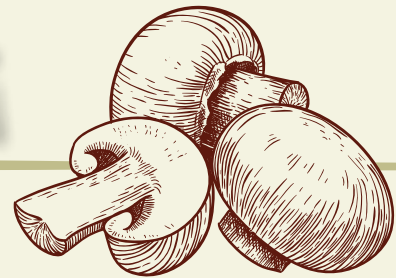
Swoją drogą wspomniany wieczór stałby się jeszcze bardziej interesujący, gdyby nasi goście równie dogłębnie zajęli się tematem przyja-

nej nam i naturze pielęgnacji ciała. Z mojego doświadczenia bowiem u wielu brakuje jeszcze tej świadomości. Dlatego też na tegorocznym przyjęciu zaserwuję jadalne produkty kosmetyczne – tu z pewnością goście zrobią duże oczy! I mam nadzieję, iż na ten temat będziemy wszyscy zgodni – mamy tylko jedną Ziemię, którą powinniśmy tak samo pielęgnować, jak samych siebie: uważnie i troskliwie.

Przyjemnego i pełnego kulinarnych rozkoszy lata w akompaniamencie słodkiego bzyczenia pszczół.

Angélique

Grzybowe paczuszki NA GRILLA



Czego potrzebuję?

- 200 g grzybów (pieczarki lub shiitake)
- 75 g masła
- 1 łyżeczka soku z cytryny
- 1 ząbek czosnku, wyciśnięty przez praskę
- sól, świeże zioła
- 4 duże liście do owinięcia (np. rabarbaru lub kapusty)
- nić kuchenna

Sposób wykonania:

1. Grzyby oczyścić i pokroić w plasterki.
2. Miękkie masło wymieszać z czosnkiem, solą, sokiem z cytryny i ziołami.
3. Liście umyć i dobrze osuszyć, grzyby rozłożyć na nich. Dodać masło ziołowe. Brzegi liści złączyć ze sobą tworząc sakiewkę i związać nicią kuchenną.
4. Na gorącym grillu ułożyć paczuszki i piec około 10 minut – gotowe!

Po otwarciu paczuszek wyjadamy farsz grzybowy. Liści nie jemy.



To piękne być sobą!

Jak wygląda przekształcenie konwencjonalnego zakładu w naturalny salon? Czy trudno zdobyć klientów? Co wyróżnia pracę z produktami naturalnymi? Na te i inne pytania odpowiada Kamila Kowalka, która od niedawna prowadzi salon naturalny „Sobą być”.

Twój nowo otwarty salon ma bardzo wymowną i bliską naszej filozofii nazwę – „Sobą być...”

Tak, ma to dla mnie ważne uzasadnienie. Wiele osób bowiem codziennie zakłada maski, chowa się za nimi. Chcę pokazać, że można czuć się świetnie w swojej skórze, ze swoimi włosami, zmarszczkami, siwizną, łysiną itd. a w szczególności z samym sobą. To kwestia zaufania sobie i procesowi życia.

Skąd wzięła się u Ciebie chęć pracy z naturalnymi produktami i przekształcenie salonu?

Zacząłem się pięć lat temu, wtedy przeszłam swój pierwszy kurs fryzjerski. Pracując w salonie, regularnie podnosiłam kwalifikacje. Punkt zwrotny nastąpił, gdy sama zapragnęłam bardzo jasnego blondu na moich długich do pasa włosach. Udało się w końcu, ale przypłaciłam to... włosami – po kilku miesiącach musiałam je ściąć. Następnego farbowania chemią już nie było. Zacząłam za to studiować książki Andreeasa Moritza, który uświadomił mi, że to m.in. nadmiar toksyn powoduje złe samopoczucie i choroby a farba chemiczna to prawdziwa toksyczna bomba. Szukałam więc nietoksycznej alternatywy w koloryzacji i tak trafiłam na stronę CULUMNATURA®. Po szkoleniu w Ernstbrunn (okolice Wiednia-przyp. red.) wróciłam do domu uskrzydłona. Otworzyłam swoją działalność



i zaczęłam od testowania na sobie. Skończyły się tym samym moje problemy ze skórą głowy i ciała, poprawił wygląd skóry twarzy. Nakładam teraz na włosy roślinną farbę i uśmiecham się do moich włosów, bo widzę, że zaczęły „żyć”.

Zapewne wiele Twoich przyszłych naśladowczyń chciałoby wiedzieć, jak wygląda przekształcanie salonu na salon naturalny?

Wydaje mi się, że zależy to od charakteru osoby. Ja podobno nie lubię zmian, dlatego trwa to może trochę dłużej. Na początek były porządki w kosmetykach chemicznych, liczne wyprzedaże, rabaty, prezenty dla klientów. Wiele z kosmetyków tra-

fiło do kosza. Potem okazało się, że czas na nowy wystrój.

Moim zdaniem najważniejsza jest wiara w to, co się robi i pełne przekonanie, że dzieje się to we właściwym czasie. Przekształcenie salonu zaczęło się u mnie od zmiany samej siebie w naturalny okaz zdrowia i radości. Dlatego uważam, że nie ma jednej „dobrej” recepty. Każdą zmianę trzeba czuć.

Jak reagują Twoje klientki na ofertę w pełni naturalnych zabiegów?

Wciąż największym zdziwieniem jest dla mnie fakt, że w tak małej miejscowości jak Pniewy i okolice znalazło się tak dużo chętnych pań na tego typu zabiegi. Zajmuję się tym od września, a już mam kilka klientek tygodniowo na hennę, totalnie bez żadnej reklamy!

A jak wygląda wizyta u Ciebie jako fryzjerki naturalnej?

Wszystko zależy od potrzeb klienta. Na początku jest rozmowa m.in. jakie są problemy ze skórą i włosami, próbuję poznać historię włosów, czego oczekuje klient, co możemy zrobić. Potem szczotkowanie włosów i pielęgnacyjny zabieg. Jeśli klientka przychodzi na farbowanie naturalną farbą, to też zaczynamy od rozmowy. Staram się doradzić jak najlepiej potrafię w doborze efektu jaki chcemy uzyskać na włosach. Mam też w głowie obraz tego,

jak w przyszłości będzie wyglądała wizyta u mnie, wciąż się uczę.

Długo przekonujesz klientów do pielęgnacji naturalnej?

Nie muszę wcale przekonywać! Widzą mnie i obserwują, jak się zmieniam. Często zachęcam do dotknięcia moich włosów. Wiele pań obserwuje efekty u innych klientek. Ja bardziej pokazuję inną drogę, niż przekonuję. A jeśli motywuję do zmian, to swoim przykładem.

Fryzjer i kosmetyczka naturalna, to w naszym odczuciu osoba, która nie tylko pracuje z kosmetykami w pełni naturalnymi, ale też sama stosuje zgodny z naturą, zdrowy styl życia. Jak wygląda to u Ciebie?

Oprócz organicznego, nieprzetworzonego jedzenia to ćwiczenia – obecnie joga, medytacje, modlitwy. W międzyczasie to też świadoma rezygnacja z makijażu, unikanie sztucznych materiałów, prawie całkowite zaprzestanie stosowania chemii czyszczącej, ograniczenie zakupów do rzeczy niezbędnych. To nie asceza, ale przemyślane wybieranie produktów, które tworzone są

w pełnym poszanowaniu człowieka i przyrody.

Wielu osobom fryzjerstwo i kosmetyka naturalna kojarzą się z zabiegami i produktami kosztownymi, nie na każdą kieszeń. Jakie ty masz odczucia?

Należy się zastanowić przede wszystkim, jakie znaczenie ma dla nas cena, którą płacimy za jakość życia. Bo według mnie nie tylko to, co jemy, ma wpływ na nasze zdrowie, ale także to, co myślimy, robimy i co na siebie nakładamy. Tony chemii nie sprzyjają naszemu zdrowiu. Kupując jeden kosmetyk naturalny o wysokiej jakości i wszechstronnym wykorzystaniu, w bilansie np. półrocznym wychodzi to taniej niż kilka chemicznych kosmetyków, które nie tylko nie pomagają, ale wręcz szkodzą zdrowiu. Poza tym skóra po jakimś czasie naturalnej pielęgnacji nie jest tak wymagająca, jak podczas stosowania chemicznych środków, odpłaca się wręcz wspaniałym wyglądem.

Co najbardziej zaskoczyło Cię w pracy z kosmetykami 100 % natu-

ralnymi i czym różni się praca z nimi od pracy z konwencjonalnymi środkami?

W pracy z produktami CULUMNATURA® zaskoczyła mnie skuteczność i ich długoterminowe działanie. Efekt nie zawsze jest natychmiastowy, ale pozytywny i w dłuższym okresie stosowania trwały. Kosmetyki są wydajne i można je ze sobą łączyć.

W pracy nie muszę już używać rękawic ochronnych, stosować kremów osłonowych na ręce... wręcz przeciwnie, praca z produktami CULUMNATURA® to przy okazji również pielęgnacja moich dłoni. Mam uczucie obcowania z naturą przez cały czas swojej pracy. To praca na łące. Dlatego wybrałam was, bo jesteście prawdziwi i według mojej wiedzy jedyni na polskim rynku z tak czystymi intencjami w stosunku do ludzi i do Matki Ziemi.

Co poradziłabyś fryzjerom i kosmetykom konwencjonalnym zastawiającym się nad przekształceniem zakładu w salon naturalny?

Sobą być ...

Sobą być ...

Kamila Kowalka
Ul. Grabowa 2
62-045 Pniewy
Tel. 0508 11 92 17



SZKOLENIA + SPOTKANIA PANELOWE

Spotkanie panelowe: TWOJA PRZYSZŁOŚĆ – FRYZJERSTWO NATURALNE

Poznaj nas.

CULUMNATURA® to Twoja szansa na dynamicznie rozwijającym się rynku fryzjerstwa naturalnego. Liczba fryzjerów stosujących produkty naturalne sukcesywnie zwiększa się, jest to odpowiedź na rosnące potrzeby i żądania klientów świadomych konieczności dbania o swoje zdrowie i środowisko.

Tematy:

- ▶ Nowy wymiar farb roślinnych **satuscolor**
- ▶ **CULUMNATURA®** – prezentacja produktów

Terminy:

05.06.2017, Bydgoszcz
12.06.2017, Poznań
26.06.2017, Gorzów Wlkp.

Szkolenie: PIEŁĘGNACJA SKÓRY I WŁOSÓW

Naturalne kosmetyki – lekkość i przyjemność

Cel: Prezentujemy wszechstronne wykorzystanie programu pielęgnacji skóry i włosów **CULUMNATURA®**. Po ukończeniu tego szkolenia uczestnik będzie gotowy do wykorzystania produktów pielęgnacyjnych **CULUMNATURA®**.

Poczuj wygodę i przyjemność przy praktycznym korzystaniu z produktów naturalnych w swoim salonie.

Tematy główne:

- ▶ **Podstawowa wiedza** o produktach **CULUMNATURA®**
- ▶ **Praktyczne zastosowania** – doświadczenie, odczuwanie, nauka
- ▶ **Filozofia** fryzjerstwa naturalnego
- ▶ **Przebieg pielęgnacji** – poznanie różnych sposobów

Terminy:

23.-25.09.2017

Szkolenie: ROŚLINNE FARBY DO WŁOSÓW CULUMNATURA®

Od indywidualnego do naturalnego wyglądu

Cel: Przekazujemy wiedzę na temat zastosowania roślinnych farb do włosów – w teorii i praktyce.

Szeroka paleta kolorów farb CULUMNATURA® zapewnia duży wybór czysto roślinnych barw. Pielęgnacyjne farby roślinne kolorują i wzmacniają włosy, a także poprawiają ich kondycję zdrowotną i nadają im naturalny połysk. Ukończenie tego szkolenia jest niezbędne, aby móc pracować z roślinnymi farbami **CULUMNATURA®**, ponieważ korzystanie z nich zasadniczo różni się od pracy z produktami chemicznymi.

Tematy główne:

- ▶ **Podstawowa wiedza** na temat roślinnych farb do włosów
- ▶ **Różnorodność kolorów** od blondu do różnych odcieni czerwieni
- ▶ **Spektrum barw** roślinnych farb do włosów
- ▶ **Paleta kolorów**
- ▶ **Krycie** – naturalne pokrycie siwizny
- ▶ **Przewidywalny sposób** optymalizacji efektów
- ▶ **Doradztwo** – kompetencja i personalizacja
- ▶ **Techniki nakładania** – praktyczne ćwiczenia na modelach w salonie

Terminy:

21.-23.10.2017

Zapisy:
www.culumnatura.com/pl
polska@culumnatura.at

Stopka redakcyjna / Kontakt:

CULUMNATURA®
Wilhelm Luger GmbH
E-Werkgasse 13
2115 Ernstbrunn, Austria
info@culumnatura.com
Reprezentant firmy w Polsce:
Grażyna Bukowska, Tel: +48 668028067
E-Mail: grazyna@culumnatura.at
www.culumnatura.com/pl

Opracowanie graficzne:

Helmut Kindlinger –
Atelier finezyjnej grafiki i skutecznej reklamy
Zdjęcia: Rita Newman, Taira/shutterstock.com, MartiniDry/shutterstock.com, teamplay/shutterstock.com, Stefano Cavoretto/shutterstock.com, sergeyshibut/shutterstock.com, OGdesign/shutterstock.com, HamsterMan/fotolia.com, Kostenko Maxim/shutterstock.com, andrey oleynik/shutterstock.com



Druk wykonany na papierze z recyklingu
(papier ekologiczny)